

RECENZJE

O.A. PIDOPRIGORA, *Rimskie prywatne prawo. Akademiczeskij kurs. Widannia trete, pereroblene ta dopownene*, Kiiw 2001, ss. 438

1. Podręcznik prawa rzymskiego, autorstwa Opanasa Andronowicza Pidoprigory, ukazał się już w trzecim, poprawionym i uzupełnionym wydaniu, tym razem w języku ukraińskim. Wydanie pierwsze miało miejsce po rosyjsku w Kijowie w roku 1990 jako *Osnovy rimskiego graždanskogo prawa* (Afanasij Andronowicz Podoprigora). Następne w latach 1993, 1994 i 1995. Książka ta ma więc, jak widać, już swoją historię, a autor spore doświadczenie.

Podręcznikowy charakter i przeznaczenie pracy widoczne jest, poza tytułem, również w dodanych po każdym dziale pytaniach dla czytelnika, dzięki którym może on sprawdzić uzyskane z lektury wiadomości, ponadto w zestawie pytań egzaminacyjnych (w liczbie 283), dodanych na końcu podręcznika, wreszcie w zestawach przykładowych tematów zajęć seminaryjnych (ćwiczeniowych), przeznaczonych zapewne dla prowadzących zajęcia z prawa rzymskiego (15 zestawów na s. 436-438). Interesujące są również wykazy i rysunki (w sumie 29), zawierające przejrzyste schematy i podziały niektórych konstrukcji prawa rzymskiego. Taka metoda, stosowana już np. w podręczniku słowackim (P. Blaho – I. Haramla – M. Židlická, *Zaklady rimskeho prava*, Bratislava 1997), w polskich natomiast raczej rzadka, wydaje się interesująca i przydatna dla studentów. Niezależnie od materiału dydaktycznego, omawiana książka zawiera wiele interesujących informacji, pozwalających na poznanie przynajmniej wycinka dziejów i aktualnej sytuacji nauki i nauczania prawa rzymskiego na Ukrainie (niżej 3).

Na całość składają się cztery rozdziały z dalszym wewnętrznym podziałem na działy („gławy”), prowadzone systematycznie przez cały podręcznik. Można potraktować ten układ także jako podział na cztery części i 14 rozdziałów. Ponadto osobne paragrafy w ramach działów i dodatkowe wytłuszczenia podtytułów poszczególnych zagadnień w tekście. Systematyka podręcznika jest więc rozbudowana i przejrzysta.

Wskazane rozdziały (części) to: I: *Część ogólna*; II: *Prawo rzeczowe*; III: *Zobowiązania*; IV: *Przejście majątkowych praw i obowiązków w związku ze śmiercią*. W takim podziale można by dopatrzeć się wpływów systematyki pandektowej, chociaż wzorem rzymskich instytucji nie wyodrębnia autor prawa rodzinnego, a czynności prawne ujęte zostały w ramach zobowiązań. W tym układzie część ogólna (*Zagalna część*) zawiera wstępne pojęcia i podziały prawa rzymskiego, informacje o nauczaniu i literaturze prawa rzymskiego (na ten temat jeszcze poniżej w pkt. 3), źródła prawa rzymskiego, prawo procesu cywilnego, prawo osobowe i stosunki rodzinne. Chodzi więc w sumie raczej o część ogólną podręcznika niż o część ogólną prawa cywilnego. Zwraca uwagę raczej bezzasadne włączenie do tej części prawa procesowego, wyodrębnionego przecież zarówno w systematyce Instytucji (*actiones*), jak i u pandektystów (prawo formalne).

Podręcznik nie jest mały (ponad 400 stron) i obejmuje swoim zakresem właściwie wszystko, co przewidziane jest programami uniwersyteckich wykładów prawa rzymskiego. Najwięcej miejsca zajmują prawo rzeczowe i zobowiązania (łącznie 55% całości). Trochę uproszczone są rozdziały poświęcone prawu procesowemu i spadkowemu, ale w całości proporcje można uznać za poprawne. Wykład prowadzony jest z powołaniem się na teksty źródłowe, przytaczane jednak na ogół w przekładzie ukraińskim. Może być to niekiedy mylące – np. prawo cywilne w rzymskim rozumieniu (*ius civile*), to niekoniecznie to samo, co prawo cywilne w znaczeniu dzisiejszym (por. np. rys. 1 na s. 15), a *Corpus Iuris Civilis* to nie tylko „zbiór cywilnych ustaw” (s. 402). Autor zresztą posługuje się tymi terminami (prawo cywilne, cywilistyka, prawo prywatne) dość swobodnie i zamiennie. Niewielką liczbę terminów łacińskich w tekście uzupełnia dość ob-

szerny (s. 401-426) słowniczek zwrotów i sentencji łacińskich, odnoszący się do przedstawionych w pracy treści. Słowniczek ten ma jednak szerszy charakter, zawiera bowiem nawet terminy łacińskie pozaprawne – wystarczy spojrzeć na ostatnią stronę (426), gdzie znajdują się takie zwroty, jak: *Sero venientibus ossa*; *Si quaeritis, invenitis*; *Terra incognita*; *Veni, vidi, vici*; *Veritas magis amicitia* czy wcześniej: *Dens insabilis extrahendus*. Prawdopodobnie przy słabej znajomości łaciny wśród studentów, autor próbuje przemycić obok terminów jurydycznych nieco ogólnych zwrotów łacińskich, jakie powinien znać absolwent uniwersyteckich studiów. Z drugiej strony nie można ani w słowniczku, ani w samym tekście odnaleźć takich znanych sentencji, jak *Nasciturus pro iam nato habetur* ... (por. s. 97) czy *Nemo plus iuris* ... W całości taki słownik należy jednak ocenić jako pożyteczny (może jednak ze staranniejszą korektą), chociaż korzystne byłoby zdecydowanie częstsze posługiwanie się terminami łacińskimi bezpośrednio w toku podręcznika.

2. Szczegółowy przegląd treści omawianego podręcznika nie jest konieczny, ponieważ, jak już zauważono, realizuje on powszechnie stosowany program nauczania prawa rzymskiego na studiach prawniczych. Należy jednak zwrócić uwagę na kilka oryginalnych, a niekiedy i dyskusyjnych kwestii.

Przedmowa (s. 7-11) zawiera uwagi o przydatności nauczania prawa rzymskiego i jego współczesnym znaczeniu. W dziale pierwszym temat ten został rozbudowany ze wskazaniem m.in. na justyniańskie losy prawa rzymskiego, zwłaszcza w Europie (patrz też niżej 3). Te zagadnienia nie znalazły się z kolei w dziale następnym, zatytułowanym *Źródła prawa rzymskiego*. Obejmuje on historię prawa rzymskiego od ustawy XII tablic do kodyfikacji justyniańskiej. Skrótowy charakter ma rozdział dotyczący procesu, zawierający raczej przegląd wybranych zagadnień niż systematyczną naukę prawa procesowego (brakuje np. przedstawienia przebiegu postępowania procesowego we wszystkich jego kolejnych fazach z postępowaniem dowodowym i wyrokiem włącznie). Można potraktować to jako wyraźną lukę, albowiem zarówno w Rzymie, jak i dzisiaj,

procedury sądowe miały i mają decydujące znaczenie w ochronie podmiotowych praw jednostki.

W rozdziałach dotyczących osób sporo uwagi poświęca O. Pido-prigora stosunkom niewolniczym oraz strukturom zależności w rzymskiej rodzinie. Niewolnictwo stanowi dla niego częsty punkt wyjścia do jurydycznych rozważań. Tak np. już w wykazie źródeł prawa rzymskiego (rysunek 3 na s. 41) do przyjętego podziału na źródła tworzenia i poznania prawa dodaje „niewolniczy sposób produkcji” jako ogólny wyznacznik treści całego prawa rzymskiego. Takie podejście jest zasadniczo słuszne, nie można bowiem pominąć niewolniczego charakteru państwa, społeczeństwa i prawa rzymskiego, ale trzeba też zauważyć, że prawo rzymskie przeżyło swoją formację ekonomiczno-społeczną oraz że historyczne, dogmatyczne i etyczne wartości prawa rzymskiego, które wpłynęły na kształt europejskiego prawa prywatnego, ukształtowały się w znacznej mierze niezależnie od ustroju niewolniczego i już po jego upadku.

Prawo rzeczowe rozpoczyna się m.in. od schematu (rysunku) rodzajów praw rzeczowych (s. 148, rys. 10). Obejmuje on jednakże w jednym poziomie posiadanie, własność i prawa na rzeczy cudzej, a więc raczej rodzaje władztwa nad rzeczami, ponieważ posiadanie jako władztwo faktyczne do praw rzeczowych w prawie rzymskim z pewnością się nie zaliczało. Dodatkowe zamieszanie powoduje wprowadzenie dwojakiego pojęcia posiadania: jako władztwa (faktycznego), niezależnego od własności oraz jako jednego z uprawnień właściciela (s. 164). Należałoby w tym drugim przypadku mówić raczej o prawie właściciela do posiadania rzeczy (*ius possidendi*), a nie o samym posiadaniu (*possessio*) jako uprawnieniu. Ponadto, wśród rodzajów posiadania autor wyróżnia słuszne (oparte na prawie), niesłuszne (nie oparte na prawie) oraz, nie wiadomo dlaczego, posiadanie pochodne (zależne?), tj. posiadanie zastawnika, sekwestra i prekarzysty. W sumie nauka o posiadaniu i prawach rzeczowych wydaje się dość zagmatwana i nie do końca zgodna z przyjętymi w romanistyce ustaleniami. Podobnie zawiślana jest część poświęcona sposobom nabycia własności, wśród których wymienia autor (s. 204, rys. 14) słusznie pierwotne i pochodne, ale do

pierwotnych zalicza na równi z zawłaszczeniem, zasiedzeniem, specyfikacją i akcesją – konfiskatę i rekwizycję. Pochodnymi sposobami według tego wyliczenia są natomiast kupno-sprzedaż, pożyczka, darowizna, zamiana, dziedziczenie i zastaw powierniczy (fiducjarny). Nie przeszkadza mu to w omówieniu (s. 210 i n.) jako dalszych pochodnych sposobów nabycia własności mancytacji, *in iure cessio* i tradycji, nie wykazanych we wskazanym schemacie (rysunku). W rezultacie również w tej części odbiega autor od przyjętych przynajmniej w podręcznikach ustaleń, zwłaszcza w rozróżnieniu czynności zobowiązujących (np. do przeniesienia własności), należących raczej do prawa obligacyjnego, oraz rozporządzających (przenoszących własność), a więc o skutku prawnorzeczowym.

Zobowiązania rozpoczynają się od wykładu zdarzeń prawnych oraz oświadczeń woli. Tu więc, wzorem dawniejszych podręczników, umieścił autor naukę o czynnościach prawnych. W ogólnym podziale źródeł zobowiązań (s. 261, rys. 20) wyróżnia O. Pidoprigora umowy (kontrakty i pakta) oraz zobowiązania pozaumowne, do których zalicza zobowiązania *quasi ex contractu*, delikty i *quasi-delikty*. Razi tu umieszczenie deliktów na równi z zobowiązaniami *quasi ex contractu*, albowiem gubi się w ten sposób uznany powszechnie podział na zobowiązania kontraktowe (umowne) i deliktowe (z czynów niedozwolonych). Deliktom poświęca się zresztą w omawianej pracy zaledwie 8 stron, co nie odpowiada ani rzymskiej ani współczesnej praktyce i dogmatyce. Powinny więc one znaleźć zdecydowanie wyraźniejsze miejsce.

Stosunkowo szczupłe, jak już wspomniano, jest prawo spadkowe, przedstawione według podziału na dziedziczenie beztestamentowe i testamentowe, w którym ukrywa się również dziedziczenie *contra tabulas*.

W sumie należy stwierdzić, że omawiany podręcznik prezentuje dość obszerny i w zasadzie, poza wskazanymi kilkoma lukami, wystarczający wykład rzymskiego prawa prywatnego. Wydaje się jednak przy tym, że pożyteczne byłoby skonfrontowanie jeszcze niektórych dyskusyjnych kwestii ze znanymi podręcznikami zagranicznymi, np. Max Kaser, *Römisches Privatrecht. Ein Studienbuch*,

München 1992 (wyd. 16) czy Antonio Guarino, *Diritto privato romano*, Napoli 1997 (wyd. 11). Wiele można skorzystać też z lektury licznych podręczników polskich (patrz niżej 3).

3. Powrócić należy jeszcze do części pierwszej, w której określa autor cele i znaczenie nauczania prawa rzymskiego oraz charakteryzuje naukę i nauczanie prawa rzymskiego na Ukrainie. Już przy objaśnianiu założonych programowo treści wykładu i podręcznika zwraca Pidoprigora uwagę na najważniejsze cechy prawa rzymskiego, które uzasadniają jego wykładanie studentom prawa. Wymienia m.in. autonomię stosunków prywatnoprawnych, silną pozycję obywatela rzymskiego jako jednostki i podmiotu prawa, rzymski indywidualizm, własność prywatną, a także rolę pretora i jurysprudencji dla praktyki tworzenia i stosowania prawa. Łatwo zauważyć, że są to pojęcia, z którymi dotychczasowy prawnik, kształcony w poprzednim systemie socjalistycznym, miał niewielką styczność, a jeśli już do nich dochodził, to przez krytykę prawa burżuazyjnego. Zaakcentowanie ich już na początku podręcznika jest więc w pełni uzasadnione, uświadamia bowiem od razu studentowi, że wkracza on na teren ukształtowanego historycznie prawa prywatnego. Interesującym uzupełnieniem jest tu schemat (rysunek nr 1 na s. 15), przedstawiający system prawa rzymskiego z podziałem na publiczne i prywatne w ujęciu rzymskim (prawo cywilne, pretorskie i *ius gentium*) oraz współczesnym (prawo cywilne, rodzinne i handlowe – co do zmiennego określenia „cywilne” patrz wyżej 1).

W § 2 działu pierwszego przedstawia z kolei autor historyczną rolę rzymskiego prawa prywatnego oraz jego znaczenie dla współczesnego prawnika. Po omówieniu osiągnięć bolońskiej szkoły glosatorów i komentatorów zwraca on uwagę na znaczenie prawa rzymskiego dla początków kapitalizmu w Europie. Następnie zajmuje się już współczesnymi wartościami prawa rzymskiego i trzeba przyznać, że wykazuje tu ogromne zaangażowanie w wykazywaniu przydatności tego przedmiotu dla prawniczego wykształcenia. M.in. podkreśla konieczność opanowania pojęć i instytucji prawa rzymskiego dla zrozumienia rozwoju międzynarodowych stosun-

ków handlowych, gospodarczych i naukowo-technicznych, poznania prawa prywatnego (cywilnego) państw na wysokim stopniu ekonomicznego rozwoju oraz wyjścia poza granice własnego prawa w stronę europejskiego uniwersalizmu. Podkreśla też znaczenie rzymskiej (łacińskiej) terminologii prawniczej jako języka europejskiej cywilistyki i jurysprudenencji oraz składnika kultury prawnej. Europejskie akcenty wyraźne są także w odniesieniach do unifikacji prawa oraz do prawnej tradycji Europy, wyznaczonej właśnie przez prawo rzymskie. Kolejne argumenty zawierają wskazania na konieczność poznawania instytucji i konstrukcji prawa prywatnego, kształtowania cywilistycznego sposobu myślenia oraz poszerzenie prawniczego światopoglądu. Wreszcie, widzi autor potrzebę poznania prawa rzymskiego dla historycznego poznania przeszłości, bez której nie można budować przyszłości (s. 27). Obok umacniania pozycji prawa rzymskiego wyłania się z tych uzasadnień wyraźna próba przywrócenia w ogóle miejsca prawu prywatnemu, nieobecnemu raczej w dominującej poprzednio nauce radzieckiej.

Do tej ostatniej kwestii nawiązuje autor w następnym paragrafie, poświęconym nauczaniu prawa rzymskiego na Uniwersytecie Kijowskim. Na tej założonej w 1815 r. uczelni (jako uniwersytet Św. Włodzimierza) prawo rzymskie wykładał początkowo Aleksander Mieczkiewicz, brat Adama (od 1839 r. w Charkowie). Dalej pisze O. Pidorigora o kijowskiej szkole romanistycznej, założonej przez Kalenika A. Mitiukowa. Wśród licznych wówczas romanistów-cywilistów wymienieni są m.in. W.I. Sinajskij, Ł.N. Kazancew, I.O. Pokrowskij (znany i w Polsce z podręcznika *Historia prawa rzymskiego*, tom I-II, w przekładzie H. Insadowskiego, Lublin 1927-1928), M.M. Katkow, D.D. Grimm, A.K. Mitiukow (syn), G. Muromcew, W.W. Karpek, A. Korngold i J. Kułakowski. Znalazł się na tej liście również Teodor Dydyński, bez zaznaczenia jednak jego miejsca przede wszystkim w polskiej romanistyce¹.

¹ Por. J. KODRĘBSKI, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 199-214 z dalszą literaturą.

Wydział Prawa Uniwersytetu Kijowskiego zamknięto decyzją Narkomu USRR w 1920 r., a wznowienie nauczania nastąpiło praktycznie w 1946 r. W latach pięćdziesiątych „Podstawy prawa rzymskiego” wykładał Samuel Jankow, potem zaś Włodzimierz Dronikow. W 1957 r. aspirantem został autor omawianego podręcznika (O.A. Pidoprigora), który w 1962 r. przedstawił swoją dysertację z zakresu prawa rzymskiego (o prawnorzeczowych sposobach ochrony własności niewolniczej) – pierwszą rozprawę z prawa rzymskiego po 25 latach nieobecności tej naukowej dziedziny w całym Związku Radzieckim (s. 34). Pozostała ona jednak wyjątkiem, ponieważ w ówczesnym systemie dla prawa rzymskiego miejsca już nie było i, jak stwierdza autor (s. 34), nie można było znaleźć żadnego wydawnictwa, które podjęłoby się opublikowania pracy z prawa rzymskiego. Przedmiot ten znikł więc z uczelni radzieckich, chociaż utrzymywał się w uniwersytecie kijowskim.

Zmiana ustroju przywróciła zainteresowanie prawem rzymskim i można mówić o stopniowym odradzaniu się romanistyki w Rosji i innych państwach byłego ZSRR². Tu wskazuje autor na powołanie przy Instytucie Historii Rosyjskiej Akademii Nauk oraz Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie nowego „Centrum studiów nad prawem rzymskim”, zorganizowane konferencje prawa rzymskiego (w Moskwie, Sankt Petersburgu i Władywostoku)³, nowe dysertacje z tego zakresu oraz projekt utworzenia takiego centrum również w Kijowie. Dodać trzeba tutaj informację o organizowanej we współpracy polsko-włoskiej (*Centro per gli*

² Por. A. PIKULSKA-ROBASZKIEWICZ, *O odradzaniu się rosyjskiej romanistyki*, «CPH» 49.1-2 (1997), s. 231-234 oraz informacje W. WOŁODKIEWICZA w rubryce: *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, «Palestra» 41.11-12 (1997), s. 70-74; także A. WACKE, *Zur gegenwärtigen Lage der Romanistik in Europa*, «Orbis Iuris Romani» 6 (2000), s. 209; TENŽE: *Zentrum für römisches Recht an Moskaus Lomonossow-Universität gegründet*, «ZSS» 115 (1998), s. 788-791.

³ O konferencji romanistycznej we Władywostoku patrz A. PIKULSKA-ROBASZKIEWICZ i W. DAJCZAK, «CPH» 53.2 (2001), s. 292-295; J. ZABŁOCKI, *VIII Colloquio der romanisti dell'Europa centro-orientale e d'Italia, Vladivostok 5-7 ottobre 2000*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 1 (2001), s. 171-175.

studi su diritto romano e sistemi giuridici) Międzynarodowej Szkole Prawa Rzymskiego, przeznaczonej właśnie dla młodych romanistów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej i ze Wspólnoty Niepodległych Państw. W dwu przeprowadzonych już w Warszawie sesjach (w 2001 i 2002 r.), zorganizowanych przez Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną oraz Katedrę Prawa Rzymskiego i Antycznego Uniwersytetu Warszawskiego, udział wzięli m.in. romanisci z Ukrainy⁴.

Tę część kończy przegląd literatury prawa rzymskiego w języku rosyjskim i ukraińskim. Pozwala on na zorientowanie się w dorobku romanistyki tych krajów i w planach dalszego rozwoju. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza nowe wydawnictwa źródłowe z lat 1996-1998 w języku rosyjskim, jak Ustawa XII Tablic, Instytucje Gaiusa i Justyniana, niektóre księgi Digestów, Sentencje Paulusa i Fragmenta Ulpiani (s. 39).

Z literatury obcej wymienia autor podręczniki M. Andrejewa (Bułgaria), Karola Rebro (Słowacja) oraz Iwo Puchana i Mariany Polenak-Akimowskiej (Macedonia), przełożony również na język rosyjski. Ten ostatni określony jest (s. 38) jako jeden z najlepszych podręczników prawa rzymskiego, wydanych w Europie w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Pominięta została natomiast całkowicie literatura polska⁵, chociaż ze wszystkich krajów tzw. demokracji ludowej właśnie w Polsce prawo rzymskie utrzymywało trwałą pozycję w programach studiów prawniczych, a w okresie powojennym ukazało się tu kilkanaście podręczników prawa rzymskiego. Wskazać należałoby przykładowo na tak obszerne i znaczące opracowania jak Wacława Osuchowskiego, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962 (wyd. 4 – 1971), Kazimierza Kolańczyka, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973 (wyd. 5 – 1997 zaktuali-

⁴ Por. M. ZABŁOCKA, *Międzynarodowa Szkoła Prawa Rzymskiego*, «CPH» 54.1 (2002), s. 502-503; J. ZABŁOCKI, *I Sesja Międzynarodowej Szkoły Prawa Rzymskiego*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 2.1 (2002), s. 203-206.

⁵ Poza *Słownikiem encyklopedycznym prawa rzymskiego* W. Litewskiego, wymienionym na s. 39 obok słownika M. Bartoška.

zował J. Kodrębski), Wiesława Litewskiego, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990 (wyd. 4 – 1999), czy Witolda Wołodkiewicza i Marii Zabłockiej, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996 (wyd. 3 (2001)). Można więc sugerować, aby następne wydania omówionego pożytecznego i w całości wartościowego podręcznika ukraińskiego O. Pidoprigrory znalazło również w tym zakresie stosowne uzupełnienie.

Marek Kuryłowicz*

MIROSLAW SADOWSKI, *Państwo w doktrynie papieża Leona XIII*,
Kolonia Limited 2002, ss. 229

Niniejsza praca stanowi we współczesnym polskim piśmiennictwie jedno z nielicznych opracowań poświęconych doktrynie społecznej Leona XIII; jest bodaj jedyną kompleksową monografią, której Autor postawił sobie za cel scharakteryzowanie koncepcji państwa tego papieża. W literaturze dotyczącej katolickiej nauki społecznej przeważają bowiem prace poświęcone nauczaniu Jana Pawła II, nierzadko utrzymane w tonie apriorycznej akceptacji. Popularyzacja wypowiedzi papieża poprzedzających *Vaticanum II* stanowi domenę środowisk tradycjonalistów katolickich, głównie zaś związanych z Bractwem św. Piusa X.

Mirosław Sadowski szeroko potraktował przedmiot pracy. Jej zasadnicza treść zawarta została w czterech rozdziałach zatytułowanych odpowiednio: *Prekursorzy doktryny społecznej Kościoła katolickiego*, *Państwo i Kościół*, *'Rerum novarum' – „Magna Charta” katolickiej nauki społecznej* oraz *Papieski model chrześcijańskiej demokracji*. Nazwy niektórych jednostek systematycznych nie są jednak w pełni adekwatne do analizowanej w nich problematyki.

* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.